

Ryszard Bryzek

WSZYSCY JESTEŚMY AUTYSTYCZNI

Pewnie każdy, kto uważa się za „normalnego”, od razu się nieco zachnie, słysząc taką myśl: jak to, ja autystyczny? Przecież nie siedzę przez kilka godzin w kącie, wykonując jednostajny ruch. Ani nie reaguję panicznie, gdy usłyszę głośny hałas. A moje porozumiewanie się z innymi nie pozostawia nic do życzenia. No i na pewno nie trzeba mnie pilnować na każdym kroku. Ale ta przewrotna myśl zawarta w tytule jest tylko z pozoru przewrotna. Bo z jednej strony autyzm, zgodnie z oficjalną, najkrótszą definicją to całościowe zaburzenie rozwoju. Co to jednak tak naprawdę oznacza i co z tego wynika dla osoby nim dotkniętej? Nieodmiennie przychodzi tu na myśl słowo, które dotyczy tak naprawdę każdego z nas – inność. Ta może trochę bardziej filozoficzna definicja otwiera dość szerokie pole do różnych rozważań. Bo w gruncie rzeczy wszyscy jesteśmy inni w jakimś tam stopniu. Każdy z nas ma swoje przyzwyczajenia, nawyki, częstokroć właściwie natręctwa, a pojęcie tzw. normalności jest tak bardzo względne, że właściwie trudno je precyzyjnie określić. Przykłady można mnożyć i pewnie każdy z nas mógłby na własny użytek stworzyć całkiem pokaźną listę. Niewątpliwie w przypadku autyzmu ta umowna inność dużo bardziej przeszkadza w codziennym życiu i jest dużo bardziej dotkliwa, zależy to oczywiście także od stopnia autyzmu, w przypadku bardzo silnego zaburzenia najbardziej dramatycznym następstwem jest izolacja i wykluczenie. Świat jest niestety tak urządzony, że z jednej strony stara się takim ludziom pomagać. Tak przynajmniej się wydaje. Ale z drugiej strony prawda jest taka, że inność jest tolerowana z niemałym trudem. I to każda inność. Oczywiście, gdyby zapytać każdego z nas, czy jest tolerancyjny, nie byłoby wątpliwości, odpowiedź brzmiałaby: tak, jestem tolerancyjny, tolerancyjna. Tylko że po chwili zastanowienia mogłoby się okazać, że

jednak mamy swoje uprzedzenia i to różnej natury. A to powiemy coś niby dowcipnego, ale w gruncie rzeczy lekceważącego o przedstawicielu innego narodu, a to nie przepadamy za sąsiadem, bo ma jakieś dziwne hobby, a to jakoś drażnią nas ci młodzi, co słuchają jakiejś dziwnej muzyki. Więc jednak. A to przecież takie słabsze przejawy inności. Co dopiero autyzm. Trudno dać wiarę, że żaden z rodziców dziecka z autyzmem nie usłyszał przynajmniej raz, jakie ma niegrzeczne czy wręcz rozwydrzone dziecko. Jasne, po części wynika to z niewiedzy. Ale to i tak oznacza, że ludziom dotkniętym autyzmem jest w życiu trudniej, a bardzo często dużo trudniej i dotyczy to praktycznie każdego etapu życia, bo problemy zaczynają się już w przedszkolu, potem w szkole, gdy rodzice wszystkich dzieci tzw. zwykłych rozpatrują, którą szkołę wybrać, a rodzice dzieci z autyzmem mają liczbę wariantów przemnożoną pewnie nawet przez dziesięć. Szkoła powszechna z asystentem czy szkoła integracyjna? A może szkoła specjalna? A jeśli szkoła powszechna z asystentem, to która z nich jest najlepiej przygotowana do pracy z dzieckiem z autyzmem? Znaleźć asystenta. Przeprowadzić wszystko od strony formalnej... itd. A to dopiero szkoła. Potem ewentualne przygotowanie do jakiegoś zawodu. No i wreszcie tzw. dorosłe życie. Praca zawodowa? Rodzina? Funkcjonowanie w społeczeństwie? Wszędzie można postawić wielki znak zapytania. Dopóki dziecko jest dzieckiem, nawet z autyzmem, wszystko wydaje się nieco prostsze, wiadomo, że dzieckiem opiekują się rodzice i przygotowują w jak największym stopniu jest to możliwe, by tą inność jak najlepiej znosiło, gdy będzie już samodzielnym dorosłym człowiekiem. No właśnie, samodzielnym? Ale to nieuniknione, dziecko z autyzmem staje się dorosłym człowiekiem. I ten dorosły człowiek będzie szedł przez życie sam, prawie sam, z pomocą otoczenia, rodziców, dopóki będą mogli, bo wiadomo, że nie będą żyli wiecznie. I będzie musiał zmierzyć się ze swoją innością, a potem próbować ją stale ujarzmić, stale się z nią zmagać. Zdecydowana większość sfer życia codziennego zakłada przecież komunikację z drugim człowiekiem, a jak wiadomo to jedna z podstawowych dysfunkcji osoby dotkniętej autyzmem, właściwie zawsze występująca. A do tego dochodzi wrażliwość na dźwięki, światło oraz inne silne bodźce. To oznacza bardzo często izolację oraz osamotnienie. Prawie zawsze osoby dotknięte autyzmem zdają sobie sprawę ze swojej inności i wiedzą, że jest dla nich przekleństwem, z którym muszą zmagać się całe życie.

Nawiązując do naszej osobistej historii, taka inność zawitała również do naszego domu, zupełnie niespodziewanie i nieoczekiwanie. Narodziny Igora były właściwie zupełnie zwyczajne, poród przebiegał bez komplikacji, potem

9 punktów w skali Apgar i wtedy wszystko wyglądało dobrze. W pierwszych miesiącach życia i rozwoju Igorka także nie zauważyliśmy niczego niepokojącego. Dopiero wraz z upływem czasu zaczęły docierać do nas niepokojące sygnały, sami niekoniecznie zauważaliśmy nietypowe zachowania. Na wszelki wypadek jednak postanowiliśmy sprawdzić, czy wszystko jest dobrze. Tak oto znaleźliśmy się najpierw w dziecięcej poradni zdrowia psychicznego, a zaraz potem w zespole wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka. Dowiedzieliśmy się, że musimy zmierzyć się z innością naszego dziecka. Zmagamy się z nią do dziś i będziemy się zmagać tak długo, jak będziemy mogli.

WSZYSCY JESTEŚMY AUTYSTYCZNI

Streszczenie: Tekst jest osobistą refleksją rodzica na temat funkcjonowania dziecka z autyzmem w społeczeństwie. Autor zwraca uwagę na odmienność każdego człowieka i podkreśla, iż inność nie może eliminować nikogo, że każdemu człowiekowi należy się szacunek, akceptacja oraz wsparcie.

Słowa kluczowe: nietypowe zachowania dziecka z autyzmem, inność i odmienność człowieka, akceptacja

WE ARE ALL AUTISTIC

Summary: The text is a personal reflection of a parent on the functioning of an autistic child in society. The author draws attention to the distinctness of every human being and emphasizes that being different cannot eliminate anyone from society and that every individual deserves respect, acceptance and support.

Keywords: unusual behaviors of a child with autism, otherness and distinctness of a human being, acceptance